Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 26 czerwca 1928. Nr. 74

Ocena wartości Sejmu z jego dotychczasowej pracy i trudność położenia na przyszłość.

Zaraz po wyniku wyborów daliśmy wyraz naszym pesymistycznym poglądom co do wartości i sprawności nowo obranego Sejmu. Rozbicie partyj narodowych, silny wzrost lewicy i mniejszości narodowych, słaba podpora rządu w postaci „Jedynki", to nie bardzo ponętna perspektywa co do przyszłej możliwości twórczej pracy naszych nowych ciał ustawodawczych. Teraz już znamy nowy Sejm nietylko z układu jego sił, ale i z jego pracy. Po jego owocach najlepiej go osądzić można. Niewielką obfitość dokonanej pracy coprawda on ma za sobą. Bo dotąd jedną jedyną żywotną dla państwa sprawę zdołał on załatwić, a mianowicie uchwalenie budżetu państwa na rok 1928 i do kwietnia 1929. Ale z biegu i toku obrad i debat około tej sprawy, jako i sposobu przeprowadzenia budżetu już przekonać się można o jakości i obliczu — oraz żywotności i zdolności do pracy nowego Sejmu. Rząd przedłożył Sejmowi preliminarz budżetowy. Z pewnością, że tenże, jak każde dzieło ludzkie, wykazywał również i braki. Ze strony endeckiej zarzucano mu zbytni przerost i brak przestrzegania zasad oszczędności. Zadaniem Sejmu było zbadanie skrupulatne poszczególnych pozycyj i działów oraz przedyskutowanie ich i ewn. usunięcie braków. A jak sobie postąpił Sejm, a raczej jego większość? Cokolwiek bądź można było zarzucić przedłożonemu przez rząd preliminarzowi, to jednak nie można mu odmówić celowości i planowości. Tymczasem co zrobił Sejm? Przypadkowe większości, które się przy głosowaniu nad poszczególnemi działami potworzyły, zdołały nie czasem przeprowadzić udoskonalenie i ulepszenie budżetu, ale raczej jego pogorszenie i większe zamącenie. Tam coś urwano nielogicznie i nierozsądne, aby w innem miejscu znów bezcelowo i niepotrzebnie dodać. I tak długie i często nużące, nacechowane nieraz gadulstwem i demagogicznemi popisami obrady i debaty, miały przeważnie negatywny wynik, bo przyczyniły się nie do polepszenia, ale raczej pogorszenia tak całości, jako i poszczególnych działów budżetu. Już z tego więc wywnioskować można wartość i zdolność do pracy nowego Sejmu. A jak się przedstawia jego stosunek do rządu? Oczywistem się stało, że rząd w Sejmie nie posiada stałej i pewnej większości. Jedynie „Jedynka" stawała bezwzględnie za rządem, wszystkie inne partje okazały się mniej lub więcej niepewne. Stąd też przy uchwalaniu budżetu prawie wszystkie, przez rząd zgłaszane poprawki — zostały większością głosów odrzucone. A za to uchwalono w celach agitacyjno-demagogicznych głosami lewicy 100 milj. zł dla popierania drobnego przemysłu w rolnictwie. Takie są pierwociny pracy nowego Sejmu, a cóż będzie dalej, kiedy przyjdą pod obrady daleko donioślejsze i trudniejsze do rozwiązania zagadnienia, jak zmiana Konstytucji oraz stosunek do Kościoła kat.?

Cóż dobrego w tych sprawach można się będzie spodziewać po nowym Sejmie? Jest rzeczą nader wątpliwą, czy rząd przy pomocy takiego Sejmu zdoła pomyślnie i z pożytkiem dla dobra państwa rozwiązać jakieś żywotne sprawy państwowe. A choćby rząd i Sejm ten rozwiązał i rozpisał nowe wybory, to i one nie dadzą lepszego wyniku. Jest bowiem rzeczą więcej niż pewną, że na podstawie obecnej ordynacji nigdy dobrego Sejmu mieć nie będziemy. Mamy przecież w państwie 30% mniejszości, które na program państwowotwórczej pracy nie pójdą, prócz tego jeszcze i silne odłamy skrajnie lewicowe o tendencjach destrukcyjnych. Jeżeli te się odliczy, to przy obecnej ordynacji wyborczej, gdzie każdy głos równe ma znaczenie, nie osiągniemy nigdy większości, zdolnej do owocnej, twórczej pracy dla państwa. Aby spowodować naprawę stosunków, są dwie możliwości, — a mianowicie, albo wzmocnić jednostronnie władzę władzy wykonawczej i dać rządowi decydujący wpływ a Sejm postawić w roli ciała mniej lub więcej doradczego, albo pozostawiwszy rząd i Sejm jako czynniki równoważne, zmienić dotychczasowy ustrój wyborczy, aby osięgnąć na podstawie nowej ordynacji wyborczej sejm sprawniejszy i zdolniejszy do owocnej pracy dla państwa. Ale niestety jedno i drugie na drodze legalnej i normalnej osiągnąć można tylko przy pomocy Sejmu, a ten właśnie ani na jedno ani na drugie przypuszczalnie się nie zgodzi. I stąd droga wyjścia z tego fatalnego dziś położenia jest nader trudna i nie wiedzieć, w jaki sposób jest do przeprowadzenia.

I stąd też nic dziwnego, że tu i tam podnoszą się głosy za nowym zamachem, który miałby dokonać rozwiązania tej sprawy. Lecz zamach stanu to rzecz ryzykowna, to operacja nader niebezpieczna. W tem właśnie tkwi tragizm zamachu majowego, że stanął na pół drogi. Kiedy się już raz weszło na tę drogę, należało było dokonać radykalnego uzdrowienia całego wadliwego ustroju, skąd pochodzą nasze niedomagania. Dziś sytuacja jest pod tym względem nader trudna i nie wiedzieć, w jaki sposób z niej wybrnąć.

Bydgoszcz przyłączono do Pomorza.

Znamienna uchwała sejmowej komisji administracyjnej.

Warszawa. Sejmowa komisja administracyjna, pod przewodnictwem pos. Polakiewicza, załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu szereg wniosków, m. in. wniosek pos. Langera (Wyzwolenie) o zmianie granic województw poznańskiego i pomorskiego, przez przyłączenie Bydgoszczy i trzech sąsiednich powiatów do województwa pomorskiego.

Wobec oświadczenia delegata rządu, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje już odnośny projekt ustawy, komisja uznała wniosek za załatwiony.

Deficyt za maj w bilansie handlowym.

Warszawa. Według obliczeń głównego urzędu statystycznego, bilans handlowy za maj wykazał 94 milj. zł. deficytu, podczas gdy w kwietniu r. b. 81 miljonów.

Cyfra przywozu przekracza 296 milj., co oznacza wzrost o 30 milj. w porównaniu z kwietniem r. b. i 14 milj. w porównaniu z majem r. 1927. Cyfra wywozu wykazuje 201 milj., a więc 18 milj. więcej niż w kwietniu r. b., a o 5 milj. więcej niż w maju r. 1927.

W dziale przywozu wzrosły pozycje przywozu artykułów spożywczych, w czem przywóz pszenicy w porównaniu z kwietniem zwiększył się o 30 milj., żyta o 6 milj. Spadł przywóz maszyn o 6 milj. i artykułów z grupy chemicznej o 3 milj. Natomiast zwiększył się wywóz węgla kamiennego o 3 miljony, parafiny o 2 milj. i jaj o 10 milj.

462,8 miljonów niedoboru w naszym bilansie handlowym za 5 miesięcy 1928 r.

Niedobór w naszym bilansie handlowym staje się coraz bardziej objawem niepokojącym. Cyfry z roku 1928 przedstawiają się następująco:

styczeń	wyniósł	52,7	milj.
luty	„	72,5	„
marzec	„	162,0	„
kwiecień	„	81,0	„
maj	„	94,6	„

to za 5 miesięcy 1928 r. otrzymamy 462,8 milj.

W roku ubiegłym niedobór za cały rok wyniósł 380,3 milj. Są to cyfry, nad któremi społeczeństwo powinno się poważnie zastanowić.

Szczegóły odnalezienia gen. Nobile.

Samoloty nie mogą lądować. — Uratować może gen. Nobile rosyjski łamacz lodów. — Major Maddalena jednak chce lądować i zabrać gen. Nobile'a.

Rzym, 21. 6 Pisma podają bliższe szczegóły o odznalezieniu gen. Nobile przez maj. Maddalenę. Maj. Maddalena odkrył namiot Nobilego, na którym umieszczono przymocowane do wyprężonego drutu kolorowe płachty, o g. 9 min. 30 rano. Nobile i jego towarzysze gestykulowali żywo celem zwrócenia uwagi lotników. Ponieważ jednak samolot leciał z szybkością 120 klm. na godzinę, po paru sekundach rozbitkowie zniknęli znowu z oczu, a maj. Maddalena podjął ponowną próbę zbliżenia się do rozbitków. Aparat radjowy sprawdzał ustawicznie kierunek samolotu.

Po godzinie lotnicy ujrzeli znowu namiot Nobilego. Przed namiotem stało 5 ludzi; szósty z nich monter, który jest ranny, znajdował się prawdopodobnie w namiocie. Rozbitkowie gestykulowali żywo. Nobile poruszał się żwawo, co dowodzi, że wyleczył się już zupełnie z odniesionych obrażeń.

Samolot zniżył się do wysokości około 50 metrów ponad powierzchnię lodu i zrzucił przy pomocy spadochronów środki żywności, lekarstwa, broń strzelniczą, akumulator do stacji radjowej, papierosy i listy z instrukcjami.

Ponieważ Maddalena nie znalazł terenu możliwego do lądowania, musiał powrócić do Kingsbay, nie nawiązawszy kontaktu bezpośredniego z Nobilem. Pogoda jest bardzo ładna.

Depesze radjowe Nobilego nabrały znowu dawnej siły, tak, że można przyjąć, iż Nobile używa nowego akumulatora, zrzuconego przez Maddalenę.

Rzym, 21. 6. Z miarodajnego źródła włoskiego komunikują, że poza Maddaleną także dwa szwedzkie samoloty podjęły lot celem odnalezienia Nobilego. Samoloty te nie mogły jednak rozpoznać rozbitków na lodzie, natomiast Nobile donosi, że je widział dokładnie.

Sukces przedsięwzięcia Maddaleny jest wynikiem tego, że na samolocie zmontowano aparat radjowy. Nobile mógł przeto przy pomocy swojej stacji radjowej, używając umówionego zgóry klucza, wejść w kontakt z samolotem i wskazywać mu kierunek lotu.

Oslo, 21. 6. Lotnicy, którzy podjęli loty w kierunki miejsca pobytu gen. Nobile donoszą, że w pobliżu tego miejsca niema ani wolnej powierzchni wodnej, ani gładkiej powierzchni lodowej, temsamem więc lądowanie samolotu jest niemożliwe.

W kołach lotników włoskich wyraża się opinję, że wyratowanie gen. Nobile nie da się uskutecznić w najbliższym czasie. Jeżeli się okaże, że tak małe samoloty nie mogą lądować w pobliżu Nobile, to w grę wchodziłby jedynie sowiecki łamacz lodów, który posuwa się powoli, ale pewnie naprzód i prawdopodobnie w ciągu siedmiu dni dojedzie w pobliże Nobile.

Maj. Maddalena jest zdania, że jednak dałoby się wylądować na odpowiedniem polu śnieżnem.

Oslo, 21. 6. Z Kingsbay donoszą: We czwartek lotnik Maddalena wystartował ponownie w kierunku wyspy Foyn, zabierając z sobą zapas bomb dymiących, za pomocą których mógłby oznaczyć miejsce dla ewentualnego lądowania. Maddalena chce w ten sposób dotrzeć do Nobilego i zabrać go wraz z towarzyszami na pokład samolotu, celem przewiezienia ich do Kingsbay.

O losach trzech rozbitków, którzy przed 17 dniami wyruszyli pod kierownictwem szwedzkiego meteorologa Malmgreena drogą lądową w zamiarze dotarcia do lądu, brak jakichkolwiek wiadomości. Obawiają się, że z powodu stałego, choć powolnego topnienia lodu nie będzie już można ich uratować. Wszelki ślad po nich zaginął, gdyż lód, tworzący w miejscach topnienia i pękania bardzo złudne światłocienie, utrudnia rozpoznanie z samolotu wszelkich istot, znajdujących się na lodzie nawet z bardzo bliskiej odległości.

Do wczoraj wieczora nie otrzymano tutaj żadnych wiadomości o losach samolotu „Latham", na którego pokładzie znajduje się również Amundsen. W kołach zainteresowanych rozważają obecnie, w jaki sposób przyjść z pomocą zaginionym.

Skandaliczne afery.

Nadużycia w magistracie toruńskim.

Toruń, 21. 6. Władze policyjne wpadły na trop nadużyć w Magistracie. Aresztowano 5 komorników magistratu, którzy, jak się okazuje, popełniali w magistracie od szeregu lat nadużycia, sięgające wielu tysięcy złotych.

Pogłoski o nadużyciach w magistracie krążyły już od dłuższego czasu, jednak komisja ministerjalna, która na początku rb. badała gospodarkę miejską, nie stwierdziła żadnych nadużyć. W związku z nadużyciami, kierownik ekspozytury podatkowej p. Bońkowski został przeniesiony do wydziału bezpieczeństwa, stanowisko zaś jego objął p. Makowiak.

Skazanie oficera.

Toruń. W czwartek, dnia 14-go bm. zakończył się po ośmiodniowych rozprawach proces w sądzie wojskowym w Toruniu przeciwko byłemu dowódcy 8 pułku saperów, pułk. Witoldowi Buttlerowi. Oskarżonemu zarzucano nadużycia władzy oraz szereg przekroczeń natury finansowej, popełnionych na szkodę skarbu państwa. Trybunał skazał Buttlera na sześć miesięcy więzienia i wydalenie z wojska. Obrońca zgłosił skargę apelacyjną.

Gniazdo korupcji w Sosnowcu.

Sosnowiec, 21. 6. Po znanem wykryciu nadużyć w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i urzędzie celnym w Sosnowcu przyszła obecnie kolej na Urząd Kontroli Skarbowej, którego kierownik Skrzecina został aresztowany pod zarzutem znacznych nadużyć. Szczegóły afery trzymane są w tajemnicy. Jak się dowiadujemy, chodzi tu o wymuszanie łapówek m. in. w fabryce wódek Pesmykiewicza.

Szajka fałszerzy biletów kolejowych na Górn. Śląsku.

Warszawa. Na Górnym Śląsku odkryto olbrzymią aferę fałszowania biletów kolejowych. Kręgi tej sprawy sięgają do dyrekcji gdańskiej i poznańskiej. Na czele fałszerzy stał od dwóch lat chemik firmy Giesche. Do wykrycia fałszerstwa przyczynił się przypadek, gdy na stacji w Katowicach jeden ze wspólników szajki starał się sprzedać fałszywy bilet pasażerowi.

Inspektor skarbowy aresztowany za łapownictwo.

Warszawa. Delegat nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, Witkowski, wydał polecenie aresztowania inspektora kontroli skarbowej i urzędu akcyj i monopoli, Piotra Dąbrowskiego. Dąbrowski jest oskarżony o usiłowanie wymuszenia łapówek.

Min. Moraczewski okradziony w Sulejówku.

Warszawa. Minister robót publicznych J. Moraczewski okradziony został w swojem mieszkaniu w Sulejówku. Zabrano mu płaszcz gumowy oraz znajdujący się w nim portfel z 1 300 zł. książeczkę P. K. O. i inne przedmioty.

Koniec czerwca ma być zimny.

Po bardzo krótkim okresie upałów, przyszło znowu obniżenie temperatury. Mamy obecnie dni tak chłodne, jak gdybyśmy nie stali już u wrót lipca, lecz jakby to był dopiero początek wiosny. Bez płaszcza niepodobna wyjść na ulicę, a wieczory są chłodne.

Według ostatnich przepowiedni meteorologicznych, koniec czerwca w całej Europie środkowej ma się zaznaczyć niską temperaturą na skutek wtargnięcia prądu powietrza polarnego. Z niektórych krajów środkowej Europy donoszą, że w okolicach górskich temperatura spadła znowu poniżej zera. W najbliższym czasie nie należy oczekiwać zmiany na lepsze, ponieważ spodziewany jest wiatr północno-zachodni.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 22 czerwca [illegible] r.

Kalendarzyk. 25 czerwca, Poniedziałek, Prospera b, w.
26 czerwca, Wtorek, Jana i Pawła mm.

Wschód słońca g. 6 — 16 m. Zachód słońca g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g. 12 — 10 m. Zachód księżyca g. 23 — 24 m.

Z miasta i powiatu.

Zawody Policyjnego Klubu Sportowego „Drwęca".

Nowemiasto. W ubiegły piątek po południu odbyły się przy naszej strzelnicy sokolej zawody sportowe, połączone z ostrem strzelaniem Policyjnego Klubu Sportowego „Drwęca". Najlepsze wyniki w strzelaniu dali pp. poster. Błaszkiewicz z Łąkorza i poster. Lorek z Nowegomiasta.

W rzutach zdobyli pierwsze miejsca:

$7^1/_2$ kilową kulą $8^1/_2$ mtr. p. przodownik Dudziak z Kulig, oszczepem 24 mtr. p. poster. Gibowski z Kulig, dyskiem 21 mtr. p. poster. Kaszubowski z Grabowa, zaś granatem $41^1/_2$ mtr. p. przodownik Witkowski z Grabowa. Zawodnicy wykazali wielką sprawność i należyte zrozumienie dla sportu. Przy tej okazji zaznaczyć należy, że tenże klub posiada własną bibljotekę, składającą się z około 500 tomów, z której korzystają funkcjonarjusze Pol. Państw. z całego powiatu jak i również ich rodziny.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Kat. Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej w Nowemmieście składa Szanownym pp. Członkom wspierającym, wszystkim Szan. Ofiarodawcom za tak hojne datki na cele letniej zabawy tut. Stow., jak i wszystkim tym, którzy przyczynili się w jakikolwiek bądź sposób przy urządzeniu i przeprowadzeniu wspomnianej zabawy — serdeczne podziękowanie.

Zarząd Kat. Stow. P. Mł. M. w Nowemmieście.

Jeszcze w sprawie poświęcenia sztandaru Tow. Młodzieży Katolickiej w Mrocznie.

Mroczno. W przedostatnim numerze „Drwęcy" ukazał się artykuł, opisujący poświęcenie sztandaru Tow. Młodzieży Polsko-Katolickiej w Mrocznie. Autor niniejszego artykułu widocznie dobrze obserwował przebieg całej uroczystości. Jednakże nadmienić należy, że niektóre fakty, może nawet najważniejsze, nie wiadomo czy z omyłki czy też z nieuwagi zostały pominięte, natomiast umieścił takie, które zgoła są nieprawdopodobne. Ja sam, nawet wszyscy goście, wątpić mogą, czy możnaby np. „ugościć wszystkich gości" około 1000-ca osób, będących na zabawie, plackiem i kawą??" oraz, że koniec zabawy i odmarsz do wioski nastąpił wieczorem. Widocznie autor, zachwycony tak bardzo obserwacją wspomnianej zabawy, musiał się pomylić, uważając wschód słońca za zachód, gdyż zabawa ukończyła się dopiero nad ranem. Pominięto jednak w artykule prace i poświęcenie się p. Rykowskiej nad udekorowaniem ołtarza, przy którym odbył się akt poświęcenia sztandaru, na co niejeden z gości zwrócił uwagę. Za prace i poświęcenie się dla wspomnianego towarzystwa należy się jej uznanie, tembardziej, że praca nad udekorowaniem ołtarza nie była łatwa, a ta była również artystycznie wykonana. Tak samo pominięto i ojców chrzestnych, jakoby ich tam nie było. Z ubolewaniem jednak zaznaczyć muszę traktowanie to podczas uroczystości naszej dzielnej „muzyki" z pewnej strony, choć ta orkiestra tak dobrze się spisała.

Ze sportu.

Lubawa. Na zakończenie wiosennego sezonu sportowego odbył się w Lubawie mecz hokejowy pomiędzy drużynami Seminarjum naucz. a Gimnazjum. Wynik nierozstrzygnięty 3 : 3 (2 : 1) świadczy pochlebnie o rozwoju sportu seminarjalnego w ostatnim roku szkolnym, ponieważ gimnazjalna drużyna hokeja na trawie jest jedną z najlepszych w Polsce. Gra prowadzona bardzo żywo, toczyła się z pewną przewagą seminarjum. Bramki strzelili Balewski 2, Czajkowski 1 dla seminarjum, Krzewiński 2, Grajewski 1 dla gimnazjum. —

Z Pomorza.

Kronika kościelna.

Pelplin. Ojciec św. Pius XI zamianował Najprzew. Ks. Biskupa Sufragana Dominika dziekanem katedralnym ks. profesora Dr. Maksymiljana Raszeję kanonikiem katedralnym.

W czwartek, 21 b. m. J. E. X. Biskup Stanisław Wojciech udzielił kanonicznej instytucji ks. proboszczowi Alojzemu Pupplowi z Osia na probostwo w Kowalewie, ks. Aleksandrowi Ziemskiemu na probostwo w Osiu, ks. kuratusowi Stanisławowi Zegarskiemu ze Starych Polaszek na probostwo w Zwiniarzu.

Zawody strzeleckie.

Grudziądz. W ubiegłą sobotę odbyły się w strzelnicy bractwa strzeleckiego w Grudziądzu zawody strzeleckie policyjne. Pierwszą nagrodę zdobył aspirant Kreft. Z zawodników cywilnych i wojskowych zdobyli nagrody: porucznik Cichocki, p. Cywiński, dyr. Grobelny, gen. Rachmistruk i inni. Wieczorem nastąpiło rozdanie nagród.

25-lecie pracy zawodowej i społecznej.

Grudziądz. Wiceprzewodniczący Rady miejskiej, dyr. Władysław Samoliński, prezes dzielnicowy Sokoła, obchodzi w tych dniach 25-lecie pracy w zawodzie bankowym i na niwie sokolej. Z okazji tej Sokół grudziądzki przygotowuje na dzień 29 czerwca uroczysty obchód.

Najechały na siebie dwa parowozy.

Toruń. Dnia 17 bm. na dworcu kolejowym Toruń-Mokre, dwa parowozy wjeżdżając do remizy, najechały na siebie na zwrotnicy, wskutek czego jeden z parowców wywrócił się i spowodował zatarasowanie linji Toruń—Grudziądz. Parowóz ten zdołano usunąć z toru dopiero 18 bm., poczem przywrócono normalny ruch.

Zamach samobójczy z zawiedzionej miłości.

Unisław, pow. chełmiński. Dnia 18 bm. o godz. 3 nad ranem w Unisławiu, pow. chełmińskiego, targnął się na życie niejaki Wiktor Iwanow, strzelając sobie w skroń z rewolweru. Samobójcę po udzieleniu mu opatrunku, odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Powodem zamachu samobójczego była zawiedziona miłość.

Śmierć 3 osób od pioruna.

Komarsk, pow. świecki. W sobotę w Komarskach pow. Świecie, piorun uderzył w dom pewnego gospodarza, przyczem zabił gospodynię i jej dwoje dzieci.

Samobójstwo czy morderstwo?

Brzez, pow. świecki. Znaleziono onegdaj w studni zwłoki pewnej kobiety. Jak się okazało, były to zwłoki żony miejscowego gospodarza, która rzekomo utonęła wskutek wypadku. Istnieje jednak podejrzenie, iż zachodzi tutaj wypadek mordu. Sprawcą tegoż ma być mąż zamordowanej.

Motocykl przejechał niewidomego.

Wiele. W Wielu pod Mroczą motocykl przejechał człowieka, liczącego około 60 lat. Przejechany Małkowski, jest prawie niewidomy. Motocyklista chciał wyminąć niewidomego i usiłował zatrzymać motor, względnie skręcić. Okazało się to jednak niemożliwe. Motocyklista i jego towarzysze zostali lekko ranni. W chwilę po wypadku przybył lekarz, który stwierdził beznadziejny stan niewidomego i kazał go odwieźć do szpitala w Więcborku.

EMIL RICHEBOURG. 33

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Tego dnia samego, pewna dama niemłoda, wielbicielka zagorzała pana de Borsenne, rzekła mu tonem miodowym, spotkawszy się z nim u kogoś wieczorem:

— I cóż panie kochany? Pozwolisz więc, żeby ci zabrano z przed nosa tę prześliczną Żanetkę? Skądże się wzięła u pana nieśmiałość? Czyż może równać się z tobą jakiś tam oficerek od marynarki? Taki wilk morski, zna tylko Ocean! Gotów zawieźć swoją cudowną żoneczkę do antypodów, pomiędzy dzikich ludożerców!

Pan de Borsenne uśmiechnął się tylko dziwnie zagadkowo. Towarzyszył jednak temu uśmiechowi rzut oka tak ponury, że z niego można było odgadnąć myśli i zamiary iście szatańskie.

XIII.

W pałacu baronostwa jak i w domu państwa Lambert, zajmowano się gorliwie sprawą połączenia jak najprędzej młodej pary. Zażądano z Reims potrzebnych papierów do ogłoszenia w Paryżu zapowiedzi. Czekano na nie z niecierpliwością.

Przyjaciel Jakóba Lambert'a, odwiedził znowu znajomego swego ministra marynarki, przypominając, że nadszedł czas spełnienia danej przez tegoż obietnicy. Pan minister raczył okazać się nader uprzejmym i pełnym chęci najżyczliwszych.

— W tej chwili właśnie — odpowiedział proszącemu — przygotowują się w biurach marynarki wańne przemiany. Zawakują rozmaite posady tu w miejscu. Nie zapomnę przy tej nadarzającej się sposobności, o pańskim protegowanym.

Nie można było życzyć sobie pomyślniejszej odpowiedzi. Tak ją osądził i sam ojciec Jerzego, gdy mu powtórzył przyjaciel słowo w słowo swoją rozmowę z ministrem.

W kilka dni później Jerzy odebrał z poczty dużą kopertę urzędową, z pieczęcią francuskiej marynarki.

— Twoja nominacja — wtrącił ojciec. — Zobaczmy, czem cię zamianował pan minister?

Jerzy rozłamał pieczęć, przebiegając szybko wzrokiem kilka wierszy zapisanych.

Pobladł jak ściana, usta mu zadrgały kurczowo, a na czole zarysowały się bruzdy głębokie:

— Nie jesteś z urzędu zadowolony? — spytał ojciec niespokojnie.

Za całą odpowiedź młody człowiek podał mu papier nieszczęsny.

— Ależ to niemożliwe! — wybuchnął gwałtownie Jakób, mnie nerwowo papier w palcach ściskając. — Musieli chyba omylić się najfatalniej w biurze ekspedycji.

Jerzy potrząsł smutno głową:

— Cóż zawiera ten papier? — spytała z kolei pani Lambert, głosem drżącym z trwogi.

— Moją nominację, droga mamo — odrzucił Jerzy z gorzkim uśmiechem. — Tylko zamiast urzędować w miejscu, jak się tego spodziewaliśmy wszyscy, mianowano mnie zastępcą kapitana.

— I za trzy dni — dodał ojciec zrozpaczony — ma się stawić w Breście, na pokład Scypiona, wypływającego z portu Kochinchiny!

— Przenigdy! — wykrzyknęła matka, łamiąc ręce.

— Tyle więc tylko uczynił na nasze usilne prośby pan minister?... Nie odjedziesz Jerzy! Odpowiesz na tę nominację, podając się do dymisji.

— Zapominasz drogi ojcze, że mam dopiero dwudziesty trzeci rok. Ministrowi przysługuje więc prawo zmusić mnie do odjazdu na miejsce przeznaczone.

— To prawda! — ojciec jęknął boleśnie.

— Ah! mój synu! moje biedne dziecię! — biadała matka, zanosząc się od płaczu.

Upadła na fotel prawie w omdleniu.

— Ojcze kochany — odezwał się Jerzy, zapanowawszy ile możności nad silnem wzruszeniem — wstąpiłem do marynarki przeciw twojej woli i chęci; nie chciałem usłuchać twoich rad; dziś jestem za to srogo ukarany. Nie mam jednak prawa rozwodzić się płonnemi skargami. Zasłużyłem na to, co mnie dziś spotyka.

Pobiegł Jerzy czemprędzej z tą wieścią fatalną do baronostwa. Była ona tak bolesną niespodzianką, że Joanna czuła się nią poprostu spiorunowana.

Pani de Précourt jęknęła głucho, nie mając nawet siły podnieść się z siedzenia. (C. d. n.)

Tragiczny wypadek 3-letn. chłopca.

Lubiewo. Na jego 3 letniego synka p. Anastazego Iwickiego, bawiącego się w podwórzu, szalejący wiatr obalił część płotu, pod którego ciężarem chłopiec udusił się, nim wypadek nieszczęśliwy spostrzeżono.

Samobójca.

Chojnice. W nocy z 17 na 18 bm. powiesił się w stajni u żłobu służący Wicherta w Brękowcu, pow. chodzieckiego, niejaki Edward Hanna. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Samochód przejechał robotnika.

Dąbrowa, pow. Starogardzki. W piątek 15 b. m. samochód jadący z Niemiec do Starogardu, przejechał w pobliżu leśniczówki Kamienna Karczma robotnika Pawłowskiego, jadącego rowerem z Czernejwody do Dąbrowy. P. wpadł pod samochód z własnej winy i to tak nieszczęśliwie, że noga została mu gładko odcięta i zawisła na cienkiem włóknie. Ciężko rannego odstawiono do szpitala w Starogardzie, lecz skutkiem upływu krwi tenże krótko potem zmarł.

Z dalszych stron Polski.

Wyłowiono zwłoki poszukiwanego zbrodniarza.

Z Warty wyłowiono onegdaj zwłoki robotnika Bolesnego, który prawdopodobnie w chwili, gdy usiłował przekraść się w nielegalny sposób przez granicę polsko-niemiecką, ażeby uciec do Niemiec, spadł z kładki i utonął. Bolesny był przywódcą bandy morderców, która przed kilku tygodniami zamordowała obarzystę Raua w Turowie. Dotychczasowe poszukiwania za Bolesnym nie dały żadnego rezultatu. Bolesny miał na sumieniu kilka większych włamań i kradzieży.

Pociąg zmiażdżył sześciu robotników.

Warszawa. Przed kilku dniami o godzinie 7.57 w warszawskiej dyrekcji kolejowej między stacją Dąbrowa Górnicza i Będzin miasto, pociąg towarowy najechał na pracujących robotników, przyczem 6-ciu z pośród nich zostało zabitych, a jeden ciężko ranny. Przyczynę straszliwego wypadku wyjaśni wdrożone śledztwo.

Olbrzymi pożar. — Pastwą padło 30 domów mieszkalnych i fabryka wartości 250.000 dolarów.

Radom. Pastwą pożaru, który wybuchł onegdaj pod wieczór w zachodniej części miasta, padło 30 domów oraz 5-piętrowa budowla fabryki giętych mebli na Glinicach. Pożar wybuchł w fabryce, gdzie pakowano meble, owijając je słomą i rogożą, zapewne od nieprzygaszonego papierosa. W kilka minut wobec huraganowego wichru cała budowla fabryczna stanęła w płomieniach. A ponieważ wicher przenosił głównie i odłamki papy na przestrzeń do 2 kilometrów, przeto o umiejscowieniu pożaru przez długi czas nie mogło być mowy. Zjechały straże ogniowe z miasta i okolicy i ich energicznym zabiegom należy zawdzięczać, że po kilkunastu godzinach pożar umiejscowiono. Straty olbrzymie. Sama fabryka giętych mebli poniosła strat 250.000 dolarów.

Polska eskadra lotnicza w Stambule.

Konstantynopol, 21. 6. 3 samoloty polskie pod dowództwem pułk. Rayskiego, przeleciawszy o godzinie 17.15 nad granicą turecką, przybyły wczoraj o 18,45 na lotn. Yochilkeuy w Konstantynopolu. Na spotkanie lotników polskich wyleciała eskadra turecka, złożona z trzech aparatów.

Lotnisko udekorowane było flagami polskiemi i tureckiemi. Po wylądowaniu lotnikom zgotowano serdeczne przyjęcie. Orkiestra odegrała hymny polski i turecki. W odpowiedzi na przemówienie powitalne zabrał głos pułk. Rayski, dziękując za przyjęcie i wyrażając radość z powodu znalezienia się w gronie kolegów tureckich. Następnie lotnicy polscy odwiezieni zostali do hotelu „Para-Palace".

Szczęśliwy przelot pierwszej kobiety przez Atlantyk.

Londyn. Agencja Reutera podaje: Wodnopłatowiec „Friendship" („Przyjaźń"), na którym lotniczka miss Amelja Earhard i lotnik Wilmar Stulz oraz mechanik odlecieli dnia 18 bm. z Trepassey w Nowej Funlandji z zamiarem przelecenia przez Atlantyk do Wlencji w Irlandji wylądował w poniedziałek o godz. 12.40 w Lianelly w Walji.

Nowy Jork. Wiadomość o pomyślnem dokonaniu lotu transatlantyckiego przez młodą Amerykankę rozprzestrzeniła się z niesłychaną szybkością w Ameryce, wywołując wszędzie entuzjastyczne wybuchy radości.

Niezwykła katastrofa lotnicza.

Kopenhaga. Onegdaj o godz. 11-tej przed południem samolot marynarki duńskiej uległ niezwykłemu wypadkowi. Wskutek jakiegoś wstrząśnienia, lotnik-pilot i dwaj kadeci, znajdujący się w samolocie, wypadli z aparatu; samolot zaś spadł o kilkanaście metrów dalej i strzaskał się doszczętnie.

Wypadek miał miejsce nad jedną z najbardziej zaludnionych dzielnic Kopenhagi, tak, że lotnicy spadli na dach domów i jeden z nich przebił swym ciężarem dach domu. Wszyscy zginęli na miejscu.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Warszawa, 22. 6. Dziś zaraz po zamknięciu posiedzenia Senatu zgłosił się kolejno do pp. marszałków Sejmu i Senatu p. Umiastowski, sekretarz Prezydjum Rady Ministrów w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej obu Izb.

Zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji Sejmu i Senatu.

Na podstawie artykułu 25-go Konstytucji, zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, 22. 6. 1928 r.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów: (—) Józef Piłsudski.

Na podstawie art. 37-go Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów: (—) Józef Piłsudski.

Nuncj. Marmaggi w Poznaniu. — Weźmie udział w zjeździe katolickim w Gostyniu.

Poznań, 22. 6. Dziś przybył tu z Warszawy J. Em. nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Marmaggi. Celem powitania dostojnego gościa zebrali się na dworcu poznańskim przedstawiciele duchowieństwa z ks. kardynałem Hlondem i ks. biskupem Radońskim na czele, członkowie kapituły poznańskiej, przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą poznańskim hr. Dunin-Borkowskim, wojskowość z dowódcą O. K. VII. gen. Dzierżanowskim, honorowa kompanja wojskowa ze sztandarem i orkiestrą, dalej władze miejskie, przedstawiciele uniwersytetu, organizacji i t. d.

Punktualnie o godzinie 4.30 zajechał na peron pociąg warszawski. Nuncjusza powitał ks. kardynał Hlond, poczem nuncjusz przeszedł przed frontem kompanji honorowej i pobłogosławił sztandar. Następnie przedstawiono nuncjuszowi przedstawicieli władz i organizacyj, w tem liczne grono pań. Po ceremonji powitania, nuncjusz wraz z ks. prymasem Hlondem zasiedli do powozu i odjechali do pałacu arcybiskupiego.

O godzinie 6-tej wieczorem nuncjusz Marmaggi zwiedził katedrę, powitany u wejścia przez członków kapituły, a następnie wziął udział w obiedzie, wydanym przez ks. kardynała Hlonda.

Jutro po południu nuncjusz zwiedzi seminarjum duchowne i odsłoni kaplicę pamiątkową w murze seminaryjnym ku czci Ojca św., poczem wraz z ks. kardynałem Hlondem wyjedzie do Gostynia na 2-dniowy Zjazd Katolicki.

Socjaliści przeciw duchowieństwu kat. — Nie mogą się wcale uspokoić, że i duchownym kat. rząd przyznał zasiłek.

Jak donoszą dzienniki, rząd przyznał księżom katolickim jednorazowy zasiłek w wysokości 22 i pół procent uposażenia miesięcznego. Naogół będą to sumy bardzo drobne zwłaszcza, iż rządowe etaty uposażeniowe księży katolickich są śmiesznie niskie. Socjaliści, korzystając z okazji przeprowadzania walki z duchowieństwem katolickiem, puścili z tego powodu w ruch cały arsenał demagogiczny, obliczony na echo czerwonych ulic. W związku z tym jednorazowym zasiłkiem przygotował klub sejmowy PPS. interpelację, wzywając rownocześnie swój obóz do walki „z ofensywą kleru walczącego". Dziwna logika. Cóż są w tym wypadku winni księża. Ciekawi jesteśmy, czy PPS. krzyczałaby tak wrzaskliwie, gdyby to mizerne „szczęście" spotkało np. żydowskich rabinów lub kuglarzy sekciarskich, wysługujących się wrogom Kościoła katolickiego i prądom wywrotowym. O ile znamy socjalistów w takim wypadku nabraliby pełno wody do ust.

Dr. J. Namysł — kuratorem poznańskim.

Warszawa. Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej dekret nominacyjny wizytatora szkół kuratorjum poznańskiego dr. Joachima Namysła na kuratora poznańskiego okręgu szkolnego.

Waldemaras podburza szaulisów do wojny z Polską.

Wilno. W Kownie odbył się zjazd szaulisów, na którym Waldemaras wygłosił dłuższą mowę. Premjer kowieński oświadczył w niej, że lista zabitych w walkach o niepodległość Litwy nie jest jeszcze zamknięta. Litwa pójdzie jeszcze walczyć o swoją niepodległość i o odzyskanie Wilna. Waldemaras dodał, iż ma nadzieję, że nastanie chwila, gdy szaulisi wkroczą z rozwianemi sztandarami litewskiemi do Wilna.

Zjazd powziął rezolucję, że do czasu zwrócenia Wilna Litwie żadne normalne stosunki z Polską nie są dopuszczalne.

Odpowiedź polska na notę sowiecką.

Warszawa, 21. 6. W najbliższych dniach rząd polski wyśle do Moskwy odpowiedź na ostatnią notę Cziczerina, poruszającą jeszcze raz sprawę zamachu na Lizarewa. Ponieważ ton noty Cziczerina odbiega od zwyczajów dyplomatycznych, przyjętych na zachodzie, oczekuje się, że min. Zaleski odpowiednio na to zareaguje.

Polski transport wojskowy przez terytorjum Prus Wsch.

Polska korzysta z postanowień umowy paryjskiej z 21 kwietnia 1921.

Berlin. Cała prasa niemiecka donosi, że Polska po raz pierwszy zamierza skorzystać z układu paryjskiego z dn. 21 kwietnia 1921 r., zezwalającego na wojskowe transporty polskie przez terytorjum Prus Wschodnich.

W dn. 27 bm. przez Iłowo i Malbork przejedzie polski transport wojskowy, składający się ze 180 żołnierzy i 14 wagonów sprzętu wojskowego.

Transport ten będzie szedł z Warszawy na północne Pomorze.

Nacjonalistyczny „Berl. Localanz." określa wykonanie w obecnej chwili przez Polskę postanowień umowy paryskiej, jako prowokację uczuć niemieckich.

Urzędowa „Tägl. Rundschau" zapewnia, że poczyniono wszystkie przygotowania, aby wojskowy transport polski przez terytorjum Prus Wschodnich odbył się bez incydentu.

Niemcy bez rządu.

Berlin, 22. 6. Rokowania o utworzenie rządu na podstawie wielkiej koalicji stronnictw lewicy, środki i części prawicy, rozbiły się statecznie.

Berlin, 22 6. „Germania" (organ centrum), omawiając zerwanie rokowań w dniu dzisiejszym stwierdza, że rokowania rozbiły się z winy niemieckiej partji ludowej, która nie ustosunkowała się życzliwie do wspólnego programu innych stronnictw.

Berlin, 22. 6. W pracach nad utworzeniem nowego rządu w Niemczech nastąpi obecnie kilkudniowa zwłoka. W odpowiedzi bowiem na zapytanie posła Müllera, zwrócone do centrum i bawarskiej partji ludowej, czy stronnictwa te zgodziłyby się utworzyć rząd z socjalistami bez udziału niemieckiej partji ludowej, uchwalono na popołudniowem posiedzeniu frakcji centrum, że w wytworzonej tak poważnej zmianie sytuacji, frakcja uważa za niemożliwe udzielenie odpowiedzi bez szczegółowych narad na posiedzeniu plenarnem. Tymczasem w dniu dzisiejszym większość członków frakcji nie była obecna w Berlinie.

Berlin, 23. 6. Wobec prawdopodobnej niemożliwości utworzenia nawet mniejszej koalicji t. zw. wejmarskiej przypuszczają jako jedyną drogę wyjścia utworzenie rządu pozaparlamentarnego.

Berlin. Obrady sobotne i niedzielne celem utworzenia rządu Rzeszy nie dały żadnych konkretnych rezultatów. Jak z telegramów wynika, dąży się obecnie do utworzenia tak zwanego gabinetu pozaparlamentarnego, do którego weszliby „najwybitniejsi politycy Rzeszy.

Rezolucja państw Małej Ententy.

Bukareszt, 21. 6. W dniu dzisiejszym odbyły się dwa posiedzenia konferencji państw małej Ententy — przed południem i po południu. W wyniku dyskusji, której tematem było wyłącznie położenie w Europie środkowej trzech ministrów spraw zagr. postanowiło ogłosić następującą rezolucję:

Rozważywszy wszystkie próby naruszenia gmachu pokoju i obecnego międzynarodowego status quo, trzy kraje Małej Ententy świadome swego wielkiego posłannictwa, jakie ciąży na nich w Europie zachowania i skonsolidowania wszelkich okoliczności i wbrew wszelkim przeciwnym usiłowaniom pokojowym na swoim obszarze postanowiły kontynuować niezłomnie w spokoju i godności swą wspólną politykę, prowadzoną od 10 lat.

O zwrot wierzytelności polskich z Rosji.

Warszawa. Stowarzyszenie obrony wierzytelności polskich w Rosji sowieckiej zwróciło się z gruntownie opracowanym i dowodami popartym memorjałem do ciał ustawodawczych i rządu z prośbą o podjęcie akcji na rzecz odzyskania od Sowietów odszkodowania za straty, obliczone na ogólną sumę 2 i pół miljarda rubli w złocie.

Dział porad prawnych.

Panu J. W. z L. Pełna wartość (100%) kwoty 1250 mk. z 1910 r. z tytułu reszty ceny kupna wynosi 1543,08 zł.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu Walnego Zebrania Kółek Roln. zamieszczonego w ostatnim № „Drwęcy" zaszła omyłka.

Mianowicie zdanie: Panów hodowców mających odpowiedni materjał na pokaz, miało brzmieć **na sprzedaż.**

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 23. 6.
Płacone w złotych za 100 kg.

Żyto	46.25—47.75
Pszenica	50.00—52.00
Jęczmień przemiałowy	45.50—46.50
Jęczmień browarowy	48.50—50.50
Owies	43.75—44.75

Warszawa, 25. 6. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.
na Warszawę 57.47—57.58.

Ostatnie wiadomości.

Znamienne, a bardzo sympatyczne oświadczenie Głównego Sekretarza międzynarodowego biura Ligi Narodów w Genewie.

Warszawa. Dziś przybył do Warszawy główny sekretarz międzynarodowego biura Ligi Narodów, a wysoki urzędnik szwajcarski, Henryk Golay. W rozmowie z przedstawicielem Polskiej Agencji Telegr. odnośnie do polityki polskiej oddał on znamienne oświadczenie, zaznaczywszy, że są to poglądy nie Rady Ligi Narodów, ale jego osobiste. Gdyby — tak zaznaczył on — pacyfikacja była równoznaczna z abdykacją z prawa, to ja nie byłbym pacyfistą — nawet jako Szwajcar. Polska zawdzięcza wszystko przestrzeganiu prawa i sprawiedliwości. To też w razie niebezpieczeństwa znalazłaby poparcie Ligi Narodów. Słyszy się, że Polska jest państwem imperjalistycznem i militarnem. Ale nic bardziej niesłusznego nad to przypuszczenie. To samo przecież świat głosi i pod adresem Francji. A przecież nie ma bardziej pokojowego narodu nad Francję. Francja bowiem dzięki okropności wojny najlepiej poznała wartość pokoju.

Co do Pomorza, to każdy naród ma prawo i do morza i do powietrza. Niedopuszczalne, by 30 miljonowemu narodowi polskiemu przy obecnej solidarności narodów tego prawa odmówiono i by mu chciano jedyny jego dostęp do morza odciąć. Co do zatargu polsko-litewskiego oświadczył Golay, że mimo sympatji, jaką żywi Liga Narodów dla małych narodów, dzięki umiarkowanemu i pełnemu godności wystąpieniu ministra Zaleskiego, sympatje tej instytucji całkowicie znalazły się po stronie Polski. Małe narody nigdy nie zapomną Polsce, że ona to jeszcze przed amerykańskim projektem Kelloga wystąpiła ze swym własnym projektem powszechnego pokoju, który nietylko był w interesie Polski, ale przedewszystkiem wszystkich małych narodów.

Sensacyjne oświadczenie posła polskiego w sejmie gdańskim.

Gdańsk. Na ostatniem posiedzeniu sejmu gdańskiego w drugiem czytaniu był projekt zmiany konstytucji. W środę wejdzie on na trzecie czytanie. Sensacją było przemówienie posła polskiego dr. Moczyńskiego, który podkreślił, że posłowie polscy nie są zainteresowani w tej sprawie, a to dlatego, że obecna większość sejmowa, w skład której wchodzą socjaliści i centrowcy w stosunku do ludności polskiej zajmują takie same nieprzejednane stanowisko, jak i nacjonaliści. Od szeregu lat zajmuje on — poseł — stanowisko pojednawcze i pragnął być pośrednikiem zbliżenia polsko-gdańskiego. Dziś musi on wyciągniętą rękę cofnąć. Postępowanie centrum i socjaldemokratów gdańskich, którzy taksamo kontynuują wobec Polaków politykę wynarodowienia, usiłuje tychże zdegradować do stanowiska obywateli drugiej klasy. Jak u nacjonalistów, tak i u tych dwuch stronnictw nie ma szczerej chęci porozumienia się z mniejsześcią polską. Dopóki stronnictwa nie zmienią swego stanowiska i nie naprawią swych błędów, tak długo polscy posłowie trzymać się będą z dala od współpracy i udziału w głosowaniu brać nie będą.

To przemówienie dr. Moczyńskiego wywołało silne wrażenie, tembardziej, że przy nadchodzącem głosowaniu głosy polskie — mimo niewielkiej ich liczby, odegrają rolę decydującą.

Krwawe demonstracje w Zagrzebiu.

Białogród, 22. 6. W Zagrzebiu trwają w dalszym ciągu manifestacje, które w pewnym stopniu spowodowane były zakazem używania broni palnej przez policję, co manifestujące tłumy uważały jako dowód słabości władz.

Policję kilkakrotnie przyjmowano strzałami, przyczem manifestanci próbowali budować barykady. Prócz 2 zabitych, po obu stronach jest wielu rannych. Dokonano licznych aresztowań.

W celu zapobieżenia dalszym manifestacjom i rozlewowi krwi, władze zarządziły zamknięcie teatrów, kin i kawiarń.

Zagrzebie, 22. 6. Na pociąg z Białogrodu, wiozący zwłoki posłów Pawła Radicza i Passaryczka, oczekiwały olbrzymie tłumy publiczności, obliczone na przeszło 20 tysięcy osób.

Zwłoki obu deputowanych przewieziono do kaplicy pałacowej, w której wiceprezydent grupy posła Radicza, Redavec, wygłosił przemówienie, podnosząc zasługi deputowanych, którzy zginęli tragiczną śmiercią. Pozatem mówca nawoływał ludność do zachowania spokoju.

Pogrzeb zabitych ofiar.

Zagrzebie (Jugosławja). Dziś przed południem odbył się pogrzeb zabitych posłów chorwackich. W czasie tego panował w Zagrzebiu całkowity spokój. Zwłoki złożone były w lokalu posiedzeń Partji Chłopskiej. Przed gmachem zebrały się nieprzeliczone tłumy ludności. Przy zwłokach stanęli przedstawiciele rządu i innych państw. Z siedziby Partji Chłopskiej zwłoki przeniesione zostały do Katedry, a stamtąd po odprawieniu żałobnego nabożeństwa na cmentarz. Krytyczna chwila polityczna, wywołana tem zajściem w ostatnim czasie, uległa zmianie na lepsze, a to głównie dzięki polepszeniu się zdrowia Stefana Radicza, twórcy i przywódcy Partji Chłopskiej, którego życiu już nie zagraża niebezpieczeństwo. Stefan Radicz wydał odezwę, w której nawołuje, aby odnieść się z zaufaniem do króla Aleksandra, który stara się wszelkiemi sposobami o znalezienie drogi wyjścia z tej sytuacji.

Jedynie w Raguzie przyszło do zaburzenia, podczas którego pospólstwo podpaliło lokal Chłopskiej Partji Radykalnej.

Berlin. Huggenbergoski „Der Montag" donosi, że samolot „Ubland" wylądował na krze na której znajdował się gen. Nobile z towarzyszami i zabrał gen. z sobą i to właśnie dlatego, ponieważ gen. Nobile'mu złamał lodowiec nogę. Lądowanie samolotu na krze uważają znawcy bieguna jako majstersztyk.

Berlin. Wysłany przez Sowietów łamacz lodu otrzymał radjowy sygnał od Amundsena. Dowództwo okrętu żywi nadzieję odszukania Amundsena w najbliższych dniach.

Odezwa do ludzi dobrej woli!

Od przełożonej internatu kresowego dla chłopców w Grudziądzu, przeniesionego tam w ostatnim czasie z Działdowa, odebrałam list z gorącą prośbą o gościnność na lato dla biednych sierot. Nie wątpię, że tam, gdzie dotychczas prawie corocznie nie wahano się przyjąć w dom najbiedniejsze z biednych, opuszczonych istot na świecie i w tym roku także znajdzie się dla nich łyżka strawy i odrobina serca... Dziś jednakże wołam do wszystkich ludzi dobrej woli! Niech głos mój dojdzie na plebanje, do dworów, do miast, niech każdy, kto rozporządza odpowiedniemi warunkami, przyjmie choć jednego chłopca na czas feryj, które rozpoczynają się 28 bm. Sierota w dom, Bóg w dom.

Chłopcy są skromni i dobrzy, religijnie wychowani. Poinformować się można u zeszłorocznych dobroczyńców, którym na tem miejscu, w imieniu biednych, składam serdeczne „Bóg zapłać", a mianowicie pp. Arturostwu Blochom w Lubawie, pp. Domejkom w Prangowiźnie, p. Krzysiakowej w Katlewie, pp. Kurowskim w Kurzętniku, pp. Marszałkom w Białejgórze, pp. Nadolnym w Montowie, pp. Romanom w Krzemieniewie. Bardzo proszę o spieszne zgłoszenie pod moim adresem: Speichertowa, Białobłoty, p. Montowo.

W internacie jest kilku chłopców starszych, którzy chcieliby pracować przez ferje aż do października, ażeby sobie trochę zarobić, można im dać pracę w ogrodzie, lub lżejszą pracę w polu.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście

Jeszcze na sprzedaż:
i duża kanapa,
i leżanka,
i szafa kuchenna,
i zegar (regulator),
i pralnik,
i koc kożuchowy.
Szmul, Nowemiasto
Przemysłowa.

Zamówienie przyjmuje na
cegłę białą
do natychmiastowego odbioru.
Lubawska wytwornia Cementowa, Lubawa.
Biuro Kuppnera 9.

W dniu Imienin zasyłają
NAJLEPSZE ŻYCZENIA
swemu kochanemu prezesowi, p. Władysławowi Ewertowskiemu z Mikołajek, wdzięczni
Kółkowicze.
Mikołajki, dnia 27. czerwca 1928 r.

Za licznie nadesłane nam życzenia i kwiaty, z okazji przyjęcia naszego syna Stefana do pierwszej Komunji św. w dniu 24-go czerwca, mamy zaszczyt na tej drodze serdecznie
podziękować.
S. Stysiakowie.
Nowemiasto, 24-go czerwca 1928 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
We wtorek, dnia 3. lipca rb. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę **w Złotowie u p. Antoniego Lewalskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:
1 krowę.
Szynaka, egz. powiatowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
We wtorek, dnia 3. lipca rb. o godz. 1 po południu sprzedawać będę **w Pomierkach u p. Bronisława Dombowskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:
3 jałowice.
Szynaka, egz. powiatowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
We wtorek, dnia 3-go lipca rb. o godz. 11,30 przed połud. sprzedawać będę u p. Albiny Widźgowskiej w Wałdykach za gotówkę najwięcej dającemu:
część towaru ze składu
na pokrycie podatku.
Szynaka, egz. powiatowy.



Dlatego też winien każdy rolnik nabywać kosy w firmie
FABRYCZNY SKŁAD RĘCZNIE KUTYCH KOS
FR. ADAMCZAK, POZNAŃ, Wały Król. Jadwigi 11.
Telefon 56-75 Fabryka istnieje od r. 1885. Adres telegr.: „KOSA" Poznań.

Kupno bez ryzyka, albowiem każdą kosę ręcznie kutą, któraby w użyciu okazała się niedobrą, zamienia się bezpłatnie i franco na inną. — O dobroci mych kos ręcznie kutych świadczą najdobitniej podane poniżej 3 z wielu tysięcy listy pochwalne.

West Chicago Ill., 3. 10. 27.
R. R. Easton ave U. S. A.
SZAN. PANIE F. ADAMCZAK
Niniejszem zasyłam Panu serdeczne podziękowanie za przesłanie mi kos z pańskiej fabryki do St. Zjedn. Ameryki, które to zamówił mój brat dla mnie w Polsce. Jestem b. wdzięczny Panu zato. Są to kosy b. wyborne tak pod wzgl. stali jak i wykończenia. Tutaj takiej kosy się nie widzi w użyciu.
Życzę Panu dobrego powodzenia i licznych zamówień, kreślę się z szacunkiem
ANTONI JORDANEK.

SZANOWNA FIRMA.
Zasyłam podziękowanie za dobre kosy, które otrzymałem na zamówienie, które są dobre w użyciu, wszyscy którzy otrzymali kosy są zadowoleni, bo wszystkie 20 dobrze sieką.
Z poważaniem A. WISNIEWSKI
Prob, Lubanie, pow. Nieszawski d. 18. 9. 27.

SZANOWNY PANIE,
Zamówione przezemnie kosy w pańskiej firmie w ilości sztuk 20 to jest 8 kos gatunek B. i 12 kos gatunek C., które w użyciu okazały się bardzo dobre, za które Panu składam podziękowanie.
Z szacunkiem JAN KALBARCZYK.
Zawady, poczta Telaki pow. Sokołów, 16. 9. 27.

Ceny za rok bież. są następujące:

cm	65	70	75	80	85	90	95	100	105	110	115	120
A	10,25	11,—	11,75	12,50	13,25	14,—	14,75	15,50	16,25	17,—	17,90	18,50
B	8,—	8,50	9,—	9.50	10,—	10,50	11,—	11,50	12,—	13,—	złotych	
C	5,75	6,—	6,25	6,50	6,75	7,—	7,50	8,—	8,50	9.25	za 1 sztukę	

Objaśnienie co do gatunków A, B i C.
A. gatunek kos ręcznie kutych z solingenowskiej stali marki „Kosa Poznańska" lub „Kościuszko".
B. gatunek kos ręcznie kutych z solingenowskiej stali marki „Bartoszówka" o wadze lżejszej,
C. gatunek kos lekkich formy wiedeńskiej (fason mniej kolisty).
Przy odbiorze 1 tuz. jednorazowo dołączam 1 kosę gratis. — Osełki i wszelkie przybory do kos obliczam korzystnie. Wysyłam za zaliczeniem pocztowem, t. zn., że płaci się za przesyłkę na poczcie. — — —
AGENCI ZE SFER WŁOŚCIAŃSKICH POŻĄDANI.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W sobotę, dnia 7. lipca rb. o godz. 11 przed połud. sprzedawać będę **w Lipinkach u p. Anastazego Najdrowskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:
1 krowę.
Szynaka, egz. powiatowy.

Budynek
z dwoma morgami ziemi jest od zaraz na sprzedaż.
Cena podług ugody.
ROBALEWSKA,
Skarlin, powiat lubawski.

Pokój
słoneczny z osobnem wejściem z utrzymaniem lub bez jest od zaraz do wydzierżawienia.
Kto? **wskaże eksp.** „Drwęcy".

Nową bryczkę
(trzy siedzeniową) ma na sprzedaż
Kiszelewski,
mistrz kowalski Nowemiasto

DOM
i pół morga ziemi ogrod. na sprzedaż
Gdzie? **wskaże eksp. „Drwęcy".**

Ostrzeżenie.
Dnia 20 czerwca rb. oddaliła się z domu mego żona **Cecylja Ossowska** z domu **Kamińska z Kurzętnika.** Upraszam, aby jej nic nie pożyczono albo dawano na kredyt, gdyż za nic nie odpowiadam.
Józef Ossowski, Kurzętnik.

Porządna, uczciwa
służąca
do wszelkiej pracy może się zgłosić zaraz
MARSZAŁKOWA,
Białagóra, poczta Rakowice.

Starszy sumienny
CZELADNIK
szewski
poszukuje od zaraz **posady**
Łask. oferty proszę skierować do filji „Drwęcy" w Lubawie pod nr. 50.

CHŁOPCA
albo starszego człowieka do bydła poszukuje
Steege, Pacółtowo.

2 morgi
ogrodowej ziemi
budynek mieszkalny i stodołę ze szopą na sprzedaż,
Cena podług ugody.
Franciszek Rumiński,
Mroczenko, pow. lubawski.